

*Krzysztof Walczak*¹

**UDZIAŁ INTELIGENCJI PRAWNICZEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO
W KSZTAŁTOWANIU KULTURY KSIĄŻKI (1815-1915)
BOŻENY KOREDZUK**

Polską literaturę bibliologiczną wzbogaciła niedawno książka Bożeny Koredczuk, poświęcona problematyce udziału środowiska prawniczego Królestwa Polskiego w kształtowaniu kultury książki. Praca odnosi się do trudnego i złożonego czasu trwania tego tworu państwowego, powstałego w trakcie obrad Kongresu Wiedeńskiego i pozostającego pod panowaniem Romanowów aż do 1915 r., to jest do czasu ostatecznej utraty tej części polskich ziem przez Rosjan na rzecz Niemiec cesarza Wilhelma II i faktycznej likwidacji Królestwa, od dawna już zresztą (choć nieoficjalnie) nazywanego Priwislińskim Krajem. Sytuację tę dobrze oddają zachowane akta rosyjskich urzędów i instytucji Królestwa, ewakuowanych po wybuchu wojny w głąb Rosji i funkcjonujących tam jeszcze w 1915 r., a likwidowanych dopiero od 1916 r. wobec narastającej świadomości, że powrót na tereny „Priwislinja” trzeba odłożyć na bliżej nieokreśloną przyszłość. Warto zatem podkreślić skrupulatność autorki w ustaleniu chronologii pracy, przełamującej stereotypy cesur, określanych zazwyczaj na rok 1914 lub 1918, a zatem czas wybuchu I wojny światowej oraz chwilę jej zakończenia (częściej zaś moment odzyskania przez Polskę niepodległości) jako daty graniczne tego typu opracowań.

Trzeba zarazem zauważyć, że lektura wstępu omawianej książki upewnia, iż autorka ogranicza swoje rozważania do polskiej inteligencji prawniczej, precyzyjnie także określa krąg postaci tworzących zbiorową biografię środowiska. A zabieg to niełatwy, zwłaszcza w stosunku do ludzi wywodzących się spośród członków mniejszości narodowych, współtworzących w owych czasach społeczeństwo zamieszkujące polskie ziemie; formalnie obywateli zaborczych państw, mimo to – niezależnie od pochodzenia narodowego i wyznawanej religii – utożsamiających się z polską racją stanu i polską kulturą.

¹ Uniwersytet Wrocławski.

Rozdział pierwszy poświęca autorka omówieniu polskiego środowiska prawniczego, jego formacji, struktury i sytuacji znacznej części prawników tego czasu, znajdujących zatrudnienie w różnego rodzaju urzędach i instytucjach Królestwa. Ten złożony problem został ukazany przez Bożenę Koredczuk z wielką znajomością realiów tamtych czasów, a oglądając go z dzisiejszej perspektywy łatwo o uogólnienia i niesprawiedliwe sądy. Warto zatem przypomnieć, iż w pierwszych dziesięcioleciach istnienia Królestwa Polskiego dominującą część aparatu urzędniczego tego tworu państwowego stanowili Polacy, pozostając także poważną jego częścią nawet w najgorszych dla żywiołu polskiego latach końca XIX i pierwszych lat XX w., o czym dowodnie świadczą choćby „Pamiętniki” poszczególnych guberni „przywieślańskiego kraju”, wymieniające personalną obsadę urzędów. Autorka słusznie podkreśla, że sytuacja ta wymuszała w wielu przypadkach lojalność wobec najwyższych urzędników Królestwa, którymi po powstaniu styczniowym byli wyłącznie Rosjanie, lecz nie zamykała możliwości działania wielu ludziom, którzy tak jak w przypadku np. kaliskiego urzędnika rządu gubernialnego Stanisława Herbut-Hejbowicza, pozostawali lojalnymi pracownikami rządów gubernialnych, a jednocześnie nierzadko rozwijali również działalność społeczną (za wzorową pracę urzędniczą Hejbowicz odznaczony został przez Aleksandra III m.in. orderem św. Stanisława, co nie przeszkodziło mu założyć Spółkę Księgarsko-Kolportażową, dostarczającą mniej zamożnym warstwom społeczeństwa Kalisza tanią, wartościową książkę polską).

W kolejnych rozdziałach Bożena Koredczuk omawia działalność prawników na polu edytorstwa i księgarstwa, a także kulturę czytelniczną, w którym to określeniu mieści zarówno potrzebę czytania – widzianą na tle innych zainteresowań kulturalnych – jak i służące jej działania materialne, tworzenie i utrzymywanie księgozbiorów, a często towarzyszące temu pasje bibliofilskie. Lektura tych rozdziałów przybliży czytelnikowi zasługi ludzi prawa dla różnorodnej działalności wydawniczej (zwłaszcza w zakresie edycji dzieł zwartych oraz periodyków), jak również dla formowania rozlicznych księgozbiorów, często w różnorodny sposób wzbogacających później zbiory biblioteczne publicznie dostępne. Ważnym elementem tej części książki jest konstatacja autorki obecności na wielką skalę książki w domach prawników. Dotyczy to nie tylko wielkich postaci i wielkich bibliotek stanowiących ich własność, lecz także tysiące drobnych księgozbiorów, stanowiących częściej warsztat pracy prawnika, aniżeli ozdobę „gabinetu” sługi prawa. To bardzo istotne potwierdzenie obiegowych opinii, mających często do tej pory charakter intuicyjny.

Kolejny rozdział Bożena Koredczuk poświęca udziałowi prawników w tworzeniu i utrzymywaniu otwartych placówek bibliotecznych, od bibliotek

naukowych i fachowych po biblioteki powszechne i oświatowe. Obok publicznego i prywatnego udziału środowiska prawniczego w działalności wszystkich wymienionych tu gatunków placówek bibliotecznych, wart podkreślenia jest aspekt mecenatu, jaki środowisko to sprawowało nad wieloma z opisywanych przez autorkę bibliotek, i to nie tylko z racji wyższego poziomu zamożności części przedstawicieli prawa, lecz przede wszystkim za przyczyną świadomości narodowej i społecznej tej części elity intelektualnej Królestwa Polskiego, jaką bez wątpienia wielka część ówczesnego polskiego środowiska prawniczego wykazywała. Znaczenie tego wsparcia – merytorycznego i finansowego – stanowi istotną część rozważań nad udziałem licznych przedstawicieli prawa w inicjowaniu i prowadzeniu kolejnych księgozbiorów, będących w założeniach oparciem dla zadań utrzymania i rozwoju polskości, a także uświadamianej przez inteligencję potrzeby włączenia w ten proces szerokich mas ówczesnego społeczeństwa polskiego. Szczegółowość wywodu autorki, liczne przykłady takich działań – przytoczonych nie tylko w oparciu o liczne opracowania, lecz w znacznej mierze opartych na materiałach źródłowych – dają nam możliwość wzbogacenia wiedzy o działaniach oświatowych, prowadzonych, zwłaszcza na przełomie wieków XIX i XX, na zaskakująco szeroką skalę, a także uświadomienia sobie znaczenia tychże działań.

Równie interesujący jest ostatni rozdział pracy, traktujący o udziale prawników w opracowywaniu wydawnictw informacyjnych i źródłowych. W tej mierze na uwagę zasługuje wkład inteligencji prawniczej w autorskie i redakcyjne tworzenie wielkich projektów encyklopedycznych i słownikowych, a także pośrednich wydawnictw informacyjnych, a zatem bibliografii zarówno ogólnych jak i specjalnych (w tym bibliografii prawniczych). I tu zasługi ludzi reprezentujących wiedzę i profesję prawniczą są nie do przecenienia, by wymienić tylko niektóre ze wspomnianych przez autorkę encyklopedii (z *Encyklopedią Powszechną* Samuela Orgelbranda na czele), czy bibliografii (tu przykładem znakomitym jest *Bibliografia polska* Karola Estreichera, przy którym to przykładzie autorka słusznie przypomina, że znakomity bibliograf – postrzegany dzisiaj przede wszystkim jako twórca bibliografii i bibliotekarz – był z wykształcenia prawnikiem).

Książkę kończy słownik biograficzny polskich prawników podejmujących prace na rzecz książki i bibliotek w czasie i obszarze zakreślonym przez ramy pracy. Dodatek ten obejmuje blisko sto biogramów wybitniejszych bohaterów opracowania autorstwa Bożeny Koredczuk, opatrzonych w stosowne źródła, na których autorka oparła się tworząc te krótkie, lecz precyzyjnie zredagowane noty.

Uzupełnieniem pracy jest obszerna bibliografia załącznikowa, przynosząca informacje o źródłach i opracowaniach, stanowiących fundament omawianej pracy. Na szczególne podkreślenie zasługuje w tej mierze wykorzystanie

licznych źródeł archiwalnych, świadcząc nie tylko o wysiłku autorki, lecz także o oryginalności pracy. Równie wielki wysiłek włożono w zgromadzenie i wykorzystanie źródeł drukowanych oraz obszernej listy opracowań, dotyczących nie tylko poszczególnych osób i ich działań, lecz także publikacji ukazujących tło omawianych problemów. Książkę zaopatrzone także w indeksy (wykaz tytułów czasopism i gazet redagowanych drukowanych i wydawanych przez prawników polskich w Królestwie Polskim; indeks nazwisk, pseudonimów i inicjałów; indeks nazw geograficznych) ułatwiające korzystanie z obszernej (370 stron) pracy.

Przedstawiona charakterystyka książki nie pozostawia wątpliwości, że mamy do czynienia z wydawnictwem bardzo starannie przygotowanym, napisanym pięknym językiem i wartościowym merytorycznie; przynoszącym istotne informacje, uzyskane w wyniku penetracji licznych źródeł i wykorzystania ogromnej liczby opracowań. To wartość pracy Bożeny Koredczuk, potwierdzona już zresztą recenzjami wydawniczymi, a także habilitacyjnymi, bowiem dr hab. Koredczuk właśnie na podstawie omawianej książki uzyskała niedawno ten stopień naukowy. Naturalnie, wnikliwa lektura przynosi także drobne uwagi, mające zwykle naturę szczegółów biograficznych, w niczym jednak nie zmieniają one wysokiej oceny książki, zwłaszcza w zakresie niesionych przez nią uogólnień i wniosków.

Na uwagę zasługuje także jej kształt edytorski, a to za sprawą pięknej czcionki oraz interesującego kształtu kolumny, w którą wmontowano liczne ilustracje, mające tyleż edytorski co merytoryczny wymiar. Ich dobór (stanowiący sukces autorki i przynoszący liczne, rzadko oglądane i reprodukowane portrety oraz karty tytułowe dzieł), jak również usytuowanie w formacie kolumny tworzy wartościowe uzupełnienie obrazu książki. Jednym z niewielu mankamentów edytorskiego kształtu pracy jest niestety projekt okładki, dość schematyczny i pozbawiony finezji, zarówno w sferze zamysłu artystycznego jak i liternictwa. Nie obciąża to wszakże nadmiernie Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego – wydawcy pracy – jeśli się weźmie pod uwagę wcześniej wymienione pozytywne edycji.

Historia polskiej książki uzyskała nowe, interesujące i ważne merytorycznie dzieło, istotne dla bibliologii, lecz także znakomicie mieszczące się w nurcie zainteresowania historią dziewiętnastego stulecia. Trzeba jednak dodać, że praca Bożeny Koredczuk w podobny sposób winna służyć również historii polskiego prawa, w tym dziejom zawodu prawniczego, którego (części zaledwie) zasług jest znakomitą potwierdzeniem.